

Rekomendacje dla studiów podyplomowych

„Literatura i książka dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań nowoczesności”

nadesłane przez absolwentki pierwszego kursu

W roku akademickim 2012/2013 byłam studentką studiów podyplomowych na Uniwersytecie Warszawskim "Literatura i książka dla dzieci i młodzieży". Bardzo ciekawe zajęcia, doskonale dobrane bloki tematyczne i znakomici wykładowcy – wszystko to spowodowało, że moje kompetencje zawodowe i wiedza na temat literatury dla młodego czytelnika, nowych jej nurtów, tematyki, odniesień, reakcji na nieznane dotąd zjawiska społeczne, a także próby sprostania nowym wymaganiom czytelnika, zarówno w zakresie treści jak i dotarcia do odbiorcy, znacznie się poszerzyły. Jestem przekonana, że wykorzystam je w pracy zawodowej - zarówno jako dyrektorka programowa Fundacji "ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom", jak i jurorka organizowanego przez Fundację Konkursu Literackiego im. Astrid Lindgren na współczesną książkę dla dzieci i młodzieży.

Z perspektywy ukończonych studiów trudno mi teraz wyobrazić sobie jakiegokolwiek bibliotekarza w bibliotece dla dzieci i młodzieży, który miałby pracować z wymagającym i – jak nazywa go doktor Michał Zając – "opornym" młodym czytelnikiem bez uzupełnienia wiedzy i umiejętności na studiach podyplomowych "Literatura i książka dla dzieci i młodzieży".

Elżbieta Olszewska

Członek Zarządu, Dyrektor Programowy

Fundacji "ABCXXI – Cała Polska czyta dzieciom"

To jedyne studia prowadzone przez ludzi z ogromną pasją i wiarą a jednocześnie imponującą wiedzą. Doskonałe dla każdego. Dla ludzi z ogromną wiedzą w temacie, bo jest z kim porozmawiać, a kontakty i przyjaciele zostają na długo po rozdaniu dyplomów. Dla tych którzy wiedzą niewiele, bo każdy zjazd to odkrycia w cudownej atmosferze.

Dla mnie te studia były szaleństwem, które polegało na znalezieniu czasu dla siebie i dla przyjemności pośród codziennej bieganiny. I były ogromną przyjemnością. Z całego serca życzę wszystkim przepracowanym i nie tylko, by znaleźli podobną. A najlepiej tą właśnie!

Agnieszka Karp-Szymańska, z wykształcenia filolog polski i menager kultury

Prezes portalu CzasDzieci.pl

Założyciel i członek zarządu fundacji Czas Dzieci

Szczerze polecam studia podyplomowe „Literatura i książka dla dzieci i młodzieży wobec wyzwań nowoczesności” wszystkim, którzy chcą poszerzyć swoją wiedzę o literaturze dla młodego odbiorcy. Ciekawy program studiów i profesjonalni wykładowcy gwarantują stuprocentowe (!) zadowolenie z wyboru tej właśnie formy kształcenia.

Sylwia Sawicka, nauczyciel bibliotekarz

Studia wprowadzające w świat baśni, fantasty, science-fiction. Wspaniała atmosfera, inspirujące dyskusje, lektury pobudzające ciekawość i wyobraźnię. Książki obrazkowe, książki konwergencyjne, książki zabawki. Jednym słowem – o książce dziecięcej na najwyższym poziomie.

Joanna Kwiatkowska, Biblioteka Narodowa

Zjazdy odbywały się co dwa tygodnie. Ze Szczecina do Warszawy jedzie się pociągiem ok. 7 godzin. Każdy zna warunki panujące w PKP, więc nie trudno sobie wyobrazić, że te podróże nie były ani łatwe, ani przyjemne. Nie były też tanie, bo studentom podyplomowym nie przysługują niestety jakiegokolwiek zniżki. Nie żałuję jednak ani czasu, ani pieniędzy poświęconych na te podróże. Bez tego nie miałabym możliwości uczestnictwa w fantastycznych zajęciach na UW. Fascynujący się literaturą dla dzieci i młodzieży wykładowcy i słuchacze prowadzili pasjonujące dyskusje nierzadko wykraczające poza limit czasowy zaplanowanych zajęć. Nie mogliśmy nasycić się rozmową bazującą na wiedzy i wymianie doświadczeń związanych z książkami. Zawarliśmy przyjaźnie i cały czas odczuwamy ich pozytywne efekty. Z własnej i nieprzymuszonej woli planujemy dalsze spotkania w gronie miłośników literatury dla dzieci i młodzieży. Tematów do dyskusji na pewno nam nie zabraknie, to fascynująca dziedzina naukowa, warto zgłębiać jej arкана. W Polsce jest to tylko możliwe na Uniwersytecie Warszawskim, pozostałe uczelnie nie traktują tej dziedziny jako odrębnej gałęzi literaturoznawstwa i nie organizują podobnych kursów czy szkoleń. Warto więc łapać okazję i podjąć naukę na studiach podyplomowych „LITERATURA I KSIĄŻKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY WOBEC WYZWAŃ NOWOCZESNOŚCI”. Polecam z całego serca.

Wioleta Słoka, właścicielka kolekcji książek dla dzieci i młodzieży "Wioletowe Kruczki"

Pamiętam jak na pierwszych zajęciach jedna z uczestniczek stanowczo odmówiła czytania jakiegokolwiek fantastyki. Po namowach zgodziła się zajrzeć do środka, ale jej mina nie pozostawiała wątpliwości, co o tym myśli. To chyba był Tolkien. Potem już nikt nigdy nie zaprotestował i zwykle z wielką ufnością i podnieceniem sięgaliśmy po kolejne tytuły.

Uwielbiałam przygotowywanie się na zajęcia. Poczułam się znów 12-13 -latką zaczytaną późno w noc. Nigdy przedtem lektura zadanych tekstów nie była tak przyjemna i pełna emocji.

Ale to dopiero początek tych emocji. Na większości zajęć dyskutowaliśmy z przejęciem, często też w kularach. A niemal każda z nas miała inne doświadczenia i inne zdanie. Poza tym kwitła nieoficjalna giełda wartych przeczytania tytułów, zawsze ktoś przyniósł swoje białe kruki i inne perełki, żeby się pochwalić. To było połączenie nas, fascynatek i praktyczek, i wykładowców, zwykle teoretyków (którzy jednocześnie są fascynatami, oczywiście). Kopalnia wiedzy!

Jeśli chodzi o pracę zawodową, te studia bardzo mi pomogły: zainspirowały, uświadomiły kilka kwestii i pomogły zrozumieć co nieco. Jak dzieci mają polubić czytanie, jeśli ich lektury traktujemy po macoszemu?

Teraz patrzę w nowy grafik i już żałuję, że nie mogę się znowu zapisać. Prowadzący zareagowali na nasze wątpliwości i ciupkę zmienili program na jeszcze ciekawszy. No cóż, już nieoficjalnie, ale nasze studia trwają nadal, po prostu nie możemy przestać...

Katarzyna Mill, animatorka kultury i indolog, Stowarzyszenie Pracownia Etnograficzna i Wydawnictwo Pierwsze

Polecam te studia wszystkim, którzy pragną uzupełnić swoją wiedzę na temat literatury dla dzieci i młodzieży, przekazywaną przez najznamienitszych znawców tematu. Gwarantuję wspaniałą zabawę intelektualną połączoną z niezwykle interesującą wiedzą o bajce, baśni i najnowszych trendach literackich literatury dla najmłodszych i tych starszych. Gorąco polecam!

Hanna Sieradzka, nauczycielka Gimnazjum nr 5 na Mokotowie